

FRANCISZEK ZAJĄC

ur. 1922; Janowiec



Tytuł fragmentu relacji	Z Borowicz do kraju
Zakres terytorialny i czasowy	Borowicze (ZSRR); po 1944 roku
Słowa kluczowe	Borowicze, powrót do kraju

Z Borowicz do kraju

Wróciłem do Polski na początku lutego 1946 roku. Wtedy w Rosji kazano nam te wszystkie łachmany zostawić, bo proszę sobie wyobrazić, że przez te półtora roku to ja nie zmieniłem koszuli, w jednej koszuli, która już później to była taka blacha przepocona, szara, przylegała. Wtedy na początku stycznia ściągnięto nas z kołchozów, bo pracowałem ostatnio w kołchozie i wymieniono bieliznę, koszule i kalesony. To trochę człowieka odświeżyło, ale to za parę dni od tego brudnego ciała bielizna znowu się zabrudziła i tak nas przygotowano, przed transportem to znów jakieś dochodzenia robili. Część osób umieszczono w transporcie a część wywieziono do Świerdłowska. Ja trafiłem do tego transportu do Polski. Po 8–9 dniach w drodze wróciłem do Białej Podlaskiej. Tam nie miał kto nas przyjąć i przez 2 dni byliśmy w wagonach. Nasza polska władza czy nie chciała nas przyjąć. Sowietci w dalszym ciągu nas pilnowali. Mieszkańcy podawali nam już wtedy przez okna chleb czy coś, żeby ten pierwszy głód zaspokoić, aż wreszcie zmobilizowali się mieszkańcy Białej Podlaskiej i podeszli gromadą, pootwierali wagony i nas wypuszczono na wolność. I wtedy zaczęliśmy szukać jeden drugiego. Ja odnalazłem się wtedy z kolegą Łukasikiem. Chwyciliśmy się i zaczęliśmy szlochać. Wtedy ktoś nas zabrał do domu, jeden z mieszkańców Białej Podlaskiej, tam wykapaliśmy się, w wodzie ciepłej, tam uprano nam tą nową bieliznę, a dano nam inną. Położyliśmy się do łóżka, normalnego łóżka. Dano nam jeszcze jeść, a ostrzegano nas, żeby nie jeść zbyt łapczywie i położyliśmy się po tym wszystkim do łóżka. Wtedy wyobrażał sobie człowiek, że chyba w niebie jest, że normalność to w niebie nie jest lepiej, jak przyszło w normalnych warunkach przebywać. Tym ludziom byliśmy bardzo wdzięczni dlatego po latach próbowaliśmy jeszcze kontakt z Białą Podlaską, żeby się im odwdziżyć słowem dziękuję.

Data i miejsce nagrania	2005-06-01, Lublin
Rozmawiał/a	Krzysztof Jesionek
Transkrypcja	Krzysztof Jesionek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"